

**Izabela Ejsmunt-Wieczorek**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny

Zakład Dialektologii Polskiej i Logopedii

ORCID: 0000-0002-1802-0005; e-mail: izabela.ejsmunt@uni.lodz.pl

## Rekcja a polisemia czasowników w gwarach polskich

**Abstrakt:** Artykuł poświęcono dwóm ważnym zagadnieniom: semantyce i składni werbalnej w gwarach polskich. Na zależności między tymi płaszczyznami języka zwracano już uwagę w opracowaniach historycznych i współczesnych. Bardzo trudno rozstrzygnąć, które czasowniki mają charakter polisemiczny, a które są jedynie wariantami semantycznymi tego samego leksemu. Próbowano zatem zbadać, w jakim stopniu kryterium syntaktyczne może okazać się przydatne w rozwiązaniu problemu polisemii werbalnej w gwarach, w których mamy do czynienia ze słownictwem ludowym, często uwikłanym w indywidualny kontekst zdaniowy i sytuacyjny. Analizie semantycznej i składniowej poddano czasowniki wieloznaczne zaczerpnięte ze słownika gwarowego Mieczysława Szymczaka.

**Słowa kluczowe:** dialektologia, gwara, czasownik, słotwórstwo, polisemia, rekcja

**Abstract: Rection vs. polysemy of verbs in Polish dialects.** The article describes two important issues, semantics and verbal syntax in Polish dialects. The relationship between these levels of language has been emphasized in historical and contemporary studies. It is very difficult to decide which verbs are polysemic, and which are only semantic variants of the same lexeme. Therefore, attempts have been made to investigate the extent to which the syntactic criterion may prove useful in solving the problem of verbal polysemy in dialects. Here, we deal with folk vocabulary, often entangled in an individual sentence and situational context. The semantic and syntactic analyses were performed on ambiguous verbs taken from Mieczysław Szymczak's dialect dictionary.

**Keywords:** dialectology, dialect, verb, word building, polysemy, rection

Inspiracją do podjęcia rozważań dotyczących zależności pomiędzy rekcją czasownika a jego wieloznacznością w gwarach stało się przyjęte przez semantyka Macieja Grochowskiego stanowisko, w którym w odniesieniu do synchronicznych badań języka ogólnego podkreślał, że zjawisko polisemii należy rozsądnie redukować i dokonywać selekcji jednostek leksykalnych, opierając się na kryterium syntaktycznym. Problem ten szczególnie mocno zaznacza się w przypadku czasowników, których inherentnym składnikiem jest struktura ich miejsc walencyjnych (Grochowski 1983).

Podążając za tezą M. Grochowskiego, celem niniejszych rozważań będzie nakreślenie wielości barier, jakie ma do pokonania na swej drodze badawczej dialektolog, aby nawiązując do składni gwarowej, mógł z dużą pewnością stwierdzić, czy dany czasownik jest w istocie wieloznaczny, czy ma tylko jedno podstawowe znaczenie i kilka wariantów pobocznych oraz w jakim stopniu kryterium syntaktyczne jest przydatne w tym

procesie. Problem ten jest bardzo trudny do rozstrzygnięcia na gruncie polszczyzny ogólnej i historycznej, ale w gwarach, ze względu na różne uwarunkowania, o których będzie mowa dalej, i z uwagi na ograniczony oraz specyficzny materiał badawczy „przybiera na sile”. Rozważania zostaną zaprezentowane na materiale gwarowym pochodzącym ze *Słownika gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim* autorstwa Mieczysława Szymczaka.

### Definiowanie polisemii

Uznanie czasownika za wieloznaczny może zależeć m.in. od tego, jaką definicję polisemii przyjmujemy w swoich rozważaniach. Jeśli oprzemy je na bardzo ogólnym pojęciu wieloznaczności, zamieszczonym na przykład w *Encyklopedii języka polskiego*, wtedy zapewne zbagatelizujemy kryterium składniowe, a wyrazy o wspólnej motywacji, ale odrębnych znaczeniach (kryterium semantyczne), uznamy po prostu za wieloznaczne.

Polisemia (wieloznaczność) polega na tym, iż jakiś element językowy (wyraz, morfem) ma dwa lub kilka różnych znaczeń. Wyrazy (...) posiadające tę właściwość nazywamy polisemicznymi (wieloznacznymi). Ogólnie rzecz biorąc, z polisemią mamy do czynienia tak długo, dopóki między poszczególnymi znaczeniami danego wyrazu istnieje jakiś mniej lub bardziej oczywisty związek (...) (*Encyklopedia...* 1999, 288).

Z kolei jeśli w sprawie rozumienia zjawiska polisemii powołamy się na znacznie bardziej skonkretyzowane, choć odmienne w swej istocie stanowiska<sup>1</sup>, np.: Jurija Apresjana, Renaty Grzegorzycowej czy Macieja Grochowskiego, możemy dojść do wniosku, że jest to kwestia nie tylko niejednoznaczna, ale wręcz skomplikowana. J. Apresjan bowiem definiuje wieloznaczność poprzez metodę analizy dystrybucyjnej. Znaczenia danego czasownika uważa za identyczne lub różne w zależności od zasad zgodności fraz lub ich transformowalności, stąd czasowniki *władać państwem* i *władać nogami* traktuje jako rozbieżne znaczeniowo (1980). Jednak to, co dla J. Apresjana jest wieloznacznością, R. Grzegorzycowa nazywa tekstową wariacją znaczeń i zaznacza, że z polisemią mamy do czynienia tylko wtedy, kiedy między poszczególnymi znaczeniami zachodzą pewne związki, łączy je jakiś nietrywialny element znaczenia (rzeczywista cecha wspólna), np. w przypadku rzeczownika *gardziel* cechą wspólną jest ‘wąskość i niebezpieczeństwo zakłóceń’, stąd formy *gardziel pieca* czy *gardziel wąwozu* należy uznać za wieloznaczne (2010, 55). Natomiast M. Grochowski jest zwolennikiem ograniczania polisemii w ogóle. Wprawdzie zdaje sobie sprawę z faktu, że

całkowita eliminacja wieloznaczności jest niemożliwa, jednak przypisywanie więcej niż jednego znaczenia jednej jednostce leksykalnej powinno się uważać za dopuszczalne tylko w takich wypadkach, gdy wszelkie próby wyeliminowania wieloznaczności jednostki okażą się bezowocne (1982, 83).

<sup>1</sup> Autorka zdaje sobie sprawę z istnienia jeszcze innych spojrzeń na problem relacji zachodzących między semantyką a składnią, np. prace A. Bogusławskiego (1973; 1976; 1978 i in.), ujęcie kognitywne (sieciowa teoria znaczeń), teoria amalgamatów (stapiania pojęć), ale ze względu na to, że nie stanowią one bezpośrednio przedmiotu rozważań, nie zostały szerzej omówione.

Pogląd M. Grochowskiego jest zapewne słuszny w odniesieniu do polszczyzny ogólnej, czy ewentualnie historycznej, w której od XIX wieku zauważamy znaczny regres polisemii, przejawiający się eliminacją wieloznaczności. Natomiast materiał gwarowy wskazywałby raczej na przeciwstawną tendencję i wzmożoną skłonność do tworzenia czasowników polisemicznych. Również teoria analizy dystrybucyjnej i transformowalności J. Apresjana prawdopodobnie nie sprawdzi się przy interpretowaniu materiałów gwarowych, ponieważ nie mamy w nich do czynienia ze zdaniami modelowymi. Często są to wypowiedzenia urwane, z wieloma powtórzeniami i budowane niezgodnie z normą syntaktyczną języka ogólnego<sup>2</sup>.

### Kryterium semantyczne i syntaktyczne

Przy wyjaśnianiu zjawiska polisemii przyjmowano w literaturze przedmiotu różne kryteria<sup>3</sup>: semantyczne, leksykalne, etymologiczne (Buttler 1968, 64–65), ale żadnego z nich nie uznano do końca za obiektywne. Jak już wspomniano, M. Grochowski proponował kryterium syntaktyczne, przekonany o tym, że wiele czasowników typu: *celować do kogoś / celować w czymś*, *liczyć coś / liczyć na coś*, *tłumaczyć komuś coś / tłumaczyć kogoś przed kimś*, ze względu na ich odmienną rekcję oraz brak sprzeczności wynikający z wzajemnego przeciwstawiania zdań z dwiema różnymi jednostkami leksykalnymi użytymi w identycznych kontekstach, można potraktować jako odrębne, niesynonimiczne znaczenia (Grochowski 1982, 83–85).

Także Hanna Jadacka, nawiązując do kryterium składniowego, zauważyła, że różnica rzędu w zdaniu często jest sprzęgnięta ze zmianą znaczenia czasownika. Wyróżniła zatem czasowniki o podwójnej czy potrójnej rekcji, wymagające dwóch lub trzech dopełnień (reakcja wielokrotna), np.: *przypomnieć komuś o czymś*, *zawdzięczać komuś coś*, *usunąć komuś coś czymś*, *wskazać komuś coś czymś*, oraz czasowniki polisemiczne, które mają różną rekcję przy każdym ze znaczeń. Jako przykład podaje wieloznaczne *godzić*, które jej zdaniem nie ma poczwórnej rekcji, tylko rząd zróżnicowany (poczwórny), zależny od poszczególnych wartości semantycznych; możemy *godzić*: 1. ‘kogoś z kimś’ – ‘jednać, prowadzić do zgody’, 2. ‘kogoś do czegoś’ – ‘angażować, zatrudniać’, 3. ‘coś z czymś’ – ‘harmonijnie łączyć’, 4. ‘godzić w kogoś/coś’ – ‘mierzyć, celować’. Podobną sytuację obserwujemy w przypadku czasowników: *chronić od czegoś / chronić przed czymś*, *uciekać od czegoś / uciekać przed czymś*, w których mamy do czynienia ze zróżnicowanymi semantycznie konstrukcjami werbalnymi rządzącymi różnymi formami dopełnienia, czyli tzw. rząd dwojaki (Jadacka 2006, 160–161).

Na zależność pomiędzy właściwościami syntaktycznymi a semantyką wyrazów zwracała także uwagę Aleksandra Janowska. Jednak punkt widzenia reprezentowany

<sup>2</sup> M. Grochowski również twierdzi, że „koncepcja opisu wieloznaczności leksykalnej (...) przedstawiona przez Apresjana w *Semantyce leksykalnej* nie ułatwia praktycznego rozróżniania znaczeń wyrazów wieloznacznych i uzasadniania wieloznaczności” (1983, 90).

<sup>3</sup> Pytanie o ustalenie kryteriów, na podstawie których można rozróżniać znaczenia wyrazów polisemicznych jest jednym z fundamentalnych pytań semantyki leksykalnej (Grochowski 1983, 82–83), a odpowiedzi na nie poszukuje się do dziś.

przez badaczkę werbalnego słowotwórstwa historycznego jest znacznie bardziej elastyczny. Autorka zauważa, że „czasowniki o podobnych sensach mogą wiązać podobny schemat składniowy”, dlatego też należy zwrócić uwagę na rekcję czasowników, jednak związek semantyki ze składnią nie jest jednoznaczny, a według niektórych badaczy (np. D. Buttler 1976) walencja wyrazów stanowi ich indywidualną cechę, niepodlegającą żadnym regułom. Wiele pytań dotyczących korelacji składni i semantyki pozostaje wciąż bez odpowiedzi, dlatego tak trudno zdecydować, kiedy mamy do czynienia ze znaczeniem wariantywnym, a kiedy z odrębną jednostką semantyczną (Janowska 2007, 23).

### **Dokumentowanie badań polisemii werbalnej w gwarach**

Słowniki gwarowe niepodważalnie stanowią najbardziej przydatną i miarodajną bazę materiałową do badań słowotwórczo-leksykalnych, w tym zjawiska polisemii w gwarach, np.: *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza (SGPKar); *Słownik gwar polskich* PAN (SGP PAN); *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich* Mariana Kucali (KSM); *Słownictwo Dzierżysławic w powiecie prudnickim* Feliksa Pluty (PSD); *Słownik chełmińsko-dobrzyński* Jerzego Maciejewskiego (SCD); *Słownik gwary orawskiej* Józefa Kąsia (SGO); *Słownik gwar śląskich* pod red. Bogusława Wyderki (SGŚl); *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego* Karola Dejny (SL); *Słownik gwar Lubelszczyzny* Haliny Pelcowej (SGL); *Słownik gwar małopolskich* pod red. Jadwigi Wronicz (SGM); *Słownik gwary Domaniewka* Mieczysława Szymczaka (SGD) itp. Zawarte w nich konteksty pełnią fundamentalną rolę w ustalaniu prawidłowych parafraz i pozwalają rozstrzygnąć o rzeczywistym znaczeniu danego wyrazu.

Jednak zdaniem M. Grochowskiego słowniki z jednej strony odślaniają wielość barw semantyki leksykalnej, z drugiej zaś często w artykułach hasłowych umieszcza się wiele znaczeń prezentowanych leksemów w sposób intuicyjny. Takie przypadkowe wyodrębnianie „nowych znaczeń danego wyrazu jest zabiegiem bardzo prostym i może grozić brakiem racjonalnych podstaw do powstrzymywania się od tej procedury” (1982, 83).

Znacznie bardziej tolerancyjna w tej kwestii jest A. Janowska, która uważa, że materiały słownikowe zawierają w miarę reprezentacyjny zbiór jednostek, które zostały już wstępnie zinterpretowane przez autorów źródeł leksykograficznych.

Choć można mieć zastrzeżenia co do niektórych zaproponowanych rozstrzygnięć semantycznych (...), to właśnie opis słownikowy stanowi ważną pomoc i jednocześnie staje się doskonałym punktem wyjścia do badań własnych (Janowska 2007, 12).

Rangę słowników gwarowych podkreśla również Halina Pelcowa, akcentując, że są one jednym z podstawowych sposobów prezentacji oraz interpretacji materiału gwarowego. Zamieszczone w nich konteksty pozwalają nam poznać różne formy wyrażające tę samą treść oraz, co istotniejsze w badaniach zjawiska polisemii, różnicowanie się znaczeń wyrazów tożsamyh formalnie. Istotną właściwością słownika gwarowego jest fakt, że łączy on

definicję leksykograficzną (naukową) z dodatkowymi informacjami przy artykule hasłowym i definicją użytkownika gwary, podaną w przywoływanych fragmentach wypowiedzi mieszkańców wsi. Większość zasobu leksykalnego stanowią słowa dawne, czasem prawie zapomniane, należy zatem pamiętać o bogatej obudowie tych słów w kontekst kulturowy i obyczajowy. Analiza wypowiedzi mieszkańców wsi dostarcza interesującej wiedzy na temat użycia słowa w aspekcie społecznym, kulturowym, obyczajowym. Relacji tej towarzyszy określenie znaczeń wyrazów i zakresu ich użycia, a także wpisanie słowa i opisywanego pojęcia w strukturę językową i kulturową oraz w opozycję przeszłość – współczesność, z uwzględnieniem świadomości językowej, kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej użytkowników gwary. Ważny jest kontekst, w jakim wyraz występuje oraz jego uwarunkowania społeczne, kulturowe, obyczajowe (Pelcowa 2021, 279).

Opierając się zatem na materiałach słownikowych, tak istotnych przy analizowaniu i interpretowaniu lingwistycznych zjawisk gwarowych, napotykamy na kolejną trudność, mianowicie, czy zawierzyć erudycji leksykografów i z założenia potraktować dane hasło słownikowe (obejmujące kilka różnych znaczeń) jako polisemiczne, czy nawiązując do kryterium syntaktycznego, samodzielnie rozstrzygać o tym, które ze znaczeń jest wariantywne, a które polisemiczne.

### Składnia gwarowa

Ogromną barierę w dociekaniach dotyczących zależności pomiędzy rekcją a polisemią czasownika stanowi również stan badań nad składnią gwarową. Po pierwsze istnieje niewielka liczba prac dialektologicznych z zakresu syntaktyki, do których można się odnieść, co spowodowane jest trudnościami z dotarciem do przydatnych materiałów gwarowych oraz istniejącym od dawna przeświadczeniem o małej wyrazistości i ograniczonej przydatności faktów składniowych w badaniach poświęconych regionalnemu zróżnicowaniu polszczyzny (Gardzińska 2001, 17–18). Po drugie w gwarach opieramy się na materiale zapisanym, którego prymarną postać stanowiła wypowiedź mówiona, odzwierciedlająca interakcję informatora z eksploratorem (Labocha 2018, 211). Ustna bezpośrednia komunikacja językowa stwarza specyficzne pod pewnymi względami warunki tworzenia wypowiedzi. Ponadto kwalifikację poprawnościową składni gwarowej dodatkowo komplikuje obecność konstrukcji archaicznych oraz innowacji, które utrudniają wydobycie z wypowiedzi struktur dewiacyjnych (Krupska-Perek 1998, 308). Stąd bardzo często mamy do czynienia z wypowiedziami wykolejonymi. Zdania są budowane doraźnie, wypowiedziom towarzyszy aspekt emocjonalny, a mówiący mają ograniczone predyspozycje językowe i często dążą do ekonomii językowej. Wszystkie wyżej wymienione czynniki wpływają na odmienną rolę czasownika w gwarach w porównaniu z językiem ogólnym, np. Henryka Sędziak w gwarach łomżyńskich odnotowała przykłady z rekcją dopełniaczową zamiast poprawnej biernikowej: *Patše, z lasu ido ruske, Kozaki na koñax, to ãa vouam kolegi, zeby do mnie pšyset* albo *vysfatać do żeřcyyny* (Sędziak 1995, 52–53). Rekcję dopełniaczową w polszczyźnie ogólnej ma czasownik zaprzeczony *nie wołać kogo*; także niezgodna z normą jest forma dopełniaczowa *wyswatać do kogoś*, zamiast prawidłowej narzędnikowej *wyswatać z kimś*. Inne przykłady spotykane

w gwarach z odmienną rekcją: *uznali go Bogiem, wybrali go wójtem* (rekcję biernikową zastąpiono narzędnikową), *gospodarz nie chciał kamienie przewalać, drzewo świerkowe nie wpija wodę* itp. (odstępstwa od rekcji dopełniaczowej).

### Prefiksacja a walencja czasowników w gwarach

Nie ulega wątpliwości, że to formanty przedrostkowe są podstawowymi wykładnikami klas funkcjonalnych i znaczeniowych derywatów czasownikowych. Nie bez przyczyny Henryk Wróbel podkreślał, że w polszczyźnie ogólnej prefiksacja ma bardzo rozbudowany zakres i jest znacząca dla polskich czasowników w ogóle (Wróbel 1998, 539). Ponadto rodzaj prefiksu, jak również znaczenie, które wnosi do danej formacji, może wpływać na zmianę schematu walencyjnego czasowników. Nowo powstały derywat zostaje włączony do kolejnego pola leksykalnego, często z zupełnie innymi wymaganiami konotacyjnymi np.: *śłuchać czegoś – przesłuchać coś/kogoś; nieść coś → donieść na kogoś/na coś, odnieść się do czegoś*. Zatem jeśli nowe znaczenie prefiksu nie współgra z charakterystyką walencyjną czasowników należących do danego pola, zmienia on swoją rekcję tak, aby pojawiła się zgodność funkcjonalna między prefiksem a wymaganym przez czasownik przypadkiem (Wierzbička-Piotrowska 2020, 480). Należy jednak pamiętać, że w gwarach dobór prefiksów bywa odmienny niż w polszczyźnie ogólnej, a identyczne znaczenie czasownika jest oddawane poprzez inny przedrostek, np.: ogólnopolskie *popędzić* i gwarowe *napędzić* (Cyran 1977, 111); og. *uwierzyć* i gw. *zawierzyć* (Ejsmunt-Wieczorek 2011, 134), *dowierzyć* (Cyran 1977, 110); og. *wydoić krowę* i gw. *zdoić krowę* (Ejsmunt-Wieczorek 2011, 131) – w ostatnim z przykładów przedrostek *z-* narzucałby użycie rekcji dopełniaczowej (*z kogo?/z czego?*), tymczasem w gwarze mamy formę biernikową (*kogo?/co?*). Opierając się na wymienionych egzemplifikacjach, obserwujemy, że zmiana prefiksu lub dodanie go do czasowników pochodzących z gwar nie musi pociągać za sobą modyfikacji ich znaczenia. Dochodzi zatem do poszerzania zakresu semantycznego danej formacji leksykalnej (co wiąże się z mnożeniem polisemów) i rozbudowywania pojemności semantycznej przedrostka. Ponadto może także zaistnieć sytuacja odwrotna, kiedy ta sama forma gwarowa z identycznym prefiksem narzuca zmianę rekcji czasownika, choć z formalnego punktu widzenia nie powinna, np. *naciosać* (narąbać drewna) *kogo?/czego?* – rekcja dopełniaczowa i *naciosać* (naostrzyć nóż) *kogo?/co?* – rekcja biernikowa (Ejsmunt-Wieczorek 2011, 32, 36).

### Rekcja a znaczenie czasowników w gwarach

Biorąc zatem pod uwagę liczne gwarowe zawilości syntaktyczne oraz komplikacje semantyczne związane ze słownictwem ludowym, uwikłanym w indywidualny kontekst zdaniowy i sytuacyjny, stwierdzenie, czy dana formacja w gwarach jest polisemiczna, czy mamy do czynienia jedynie z odrębnymi wariantami znaczeniowymi, wydaje się czasem nierealne.

Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w badaniach opartych na materiale staropolskim, ponieważ wskazują one na labilność granic między monosemią a polisemią,

a łączenie analizy syntaktycznej ze słotwórczą tylko to potwierdza. A. Janowska przywołuje dwa czasowniki staropolskie: *darować* oraz *kraść*. Pierwszy z nich w znaczeniu ‘podarować, obdarować’ uznaje za monosemiczny z podwójną rekcją (*kogoś czymś i coś komuś*), zaś drugi z porównywalną rekcją traktuje już jako wieloznaczny ‘potajemnie przywłaszczać sobie cudzą rzecz’ oraz ‘pozbawiać kogoś własności przez kradzież’ (Janowska 2007, 31, 116). Zdaniem A. Janowskiej „podział na poszczególne wartości, odróżnianie odcieni semantycznych od odrębnych znaczeń wymaga zazwyczaj arbitralnych decyzji”<sup>4</sup> (2007, 30) i pod tym względem należy również zaufać intuicji interpretatora oraz oprzeć się na kompetencji językowej zarówno badacza języka, jak i informatora. Również Anna Wierzbicka stwierdza, że „każdy przypadek [wieloznaczności] należy zbadać osobno zgodnie z ogólnymi zasadami metodologicznymi” (2006, 43).

Do rozważań poświęconych ustaleniu, które czasowniki w gwarach można byłoby uznać za wieloznaczne zgodnie z kryterium semantycznym oraz syntaktycznym wykorzystano kilka przykładów pochodzących ze *Słownika gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim* Mieczysława Szymczaka (SGD). Hasła słownikowe dobierano pod kątem jakości zamieszczonych przy leksemach i ich znaczeniach parafraz oraz egzemplifikacji, które pozwoliły określić znaczenie i rekcję czasowników w zdaniu, np.:

*nalecieć* **1.** ‘nagromadzić się’ *nie zamknyu żywi nalecau mux*; **2.** ‘zrobić komuś awanturę, zaatakować kogoś słownie’ *nalecauy na mne z veľkim pyskim, zaro tam pšy sklepe* (SGD, IV, 609). W przypadku czasownika *nalecieć* prawdopodobnie mamy do czynienia z rekcją dwojaką w zależności od znaczenia: ‘nalecieć (*kogo?/czego?*) *much* – rekcja dopełniaczowa (sugerująca wartość kumulatywną) oraz ‘nalecieć (*na kogo?/na co?*) *na mnie* – rekcja biernikowa (implikująca działanie na jakiś obiekt). Wydaje się, że jest to czasownik polisemiczny z dwoma rozbieżnymi znaczeniami.

*natrzeć się*: **1.** ‘trąć, nasmarować się’ *nataru se dynaturom*; **2.** ‘zaatakować się wzajemnie; kłócić się o granicę’ *nataruy se o te granice*; **3.** ‘zmęczyć się tarcielem czegoś’ *na tyle luži to se tšeba natšyć tyx kartofl’i* (SGD, IV, 642). Czasownik *natrzeć się* ma rekcję trojaką: ‘natrzeć się (*kim?/czym?*) *denaturatem* – rekcja narzędnikowa; ‘natrzeć się (*o kogo?/o co?*) *o granicę* – rekcja biernikowa; *natrzeć się (kogo?/czego?) kartofli* – rekcja dopełniaczowa. Ten czasownik, zgodnie z kryterium syntaktycznym, również należałoby zaliczyć do wieloznacznych z rządem zróżnicowanym.

*obrać* **1.** ‘wybrać’ *uobrałi go souťysym*; **2.** ‘zdjąć łupiny z kartofli’ *kartofle uobere iijim* [kolację]; **3.** ‘okraść’ *uobrałi go fiedy ze fšystkigo, naved z butuf, a mjoũ nove* (SGD, V, 698). Czasownik *obrać* w pierwszym ze znaczeń otwiera dwa miejsca walencyjne: *obrać (kogo?/co?) go* oraz (*kim?/czym?*) *soľtysem* – wymaga zatem rekcji podwójnej: biernikowej i narzędnikowej, natomiast dwa pozostałe derywaty: *obrać (kogo?/co?) ziemniaki* oraz w znaczeniu przenośnym: *obrać (kogo?/co?) okraść go*, mają wyłącznie rekcję biernikową. Dlatego też czasownik ten, opierając się na kryte-

<sup>4</sup> Podobne stwierdzenie wysunęła R. Grzegorzczkova, uznając, że wszystko sprowadza się do pytania, kiedy klasę nazywanych zjawisk można uogólnić, uznając wyraz za monosemantyczny, a kiedy to uogólnienie jest niepoprawne i trzeba odróżnić jego odrębne znaczenia (2010, 49–50).

rium syntaktycznym, nie powinien zostać uznany za polisemiczny, ponieważ w żadnym ze znaczeń jego rekcja nie zmienia się. Wyłącznie kryterium semantyczne i rozrzut znaczeniowy (w tym jedno znaczenie przenośne) mogłyby sugerować, że jest on wieloznaczny.

*ponieść*: **1.** ‘nieść przez pewien czas’ *troxe ji pońuzym* [walizkę], *ale nie duza*; **2.** ‘zanieść’ *mjoūa pore grośy, to pońesūa do syna; pońesūo do mīasta* (SGD, V, 799). Przy czasowniku *ponieść* również mamy do czynienia z rekcją dwojaką: *ponieść (kogo?/co?) walizkę* – biernikową oraz *ponieść (do kogo?/do czego?) do miasta* – dopełniaczową. Zróżnicowanie semantyczne i relacje syntaktyczne mogłyby świadczyć o wieloznaczności czasownika *ponieść*.

*zasmarować* **1.** ‘posmarować’ *zasmarouaū mu maścom*; **2.** ‘zabrudzić, upaprać’ *glob’inyū zasmarouaū puńcoxe*; **3.** ‘przekupić’ *ze soūtysym įakośis tam zasmarouaū mu įi umożyli* (SGD, VII, 1163). Czasownik *zasmarować* w pierwszym znaczeniu należałoby potraktować jako derywat z rekcją podwójną: *(komu?/czemu?) mu* oraz *(kim?/czym?) maściom*; w drugim znaczeniu mamy rekcję biernikową *(kogo?/co?) pończoche*, zaś w trzecim – przenośnym – powtarza się rekcja dopełniaczowa: *(komu?/czemu?) mu*. Biorąc pod uwagę kryterium syntaktyczne, pierwsze i trzecie znaczenie to warianty semantyczne tego samego czasownika, zaś drugie można uznać za odrębne, polisemiczne.

Na podstawie przeprowadzonej analizy wybranych czasowników gwarowych można zauważyć, że jeśli weźmiemy pod uwagę tylko kryterium semantyczne, w zasadzie wszystkie wymienione czasowniki moglibyśmy uznać za polisemiczne na podstawie wspólnego wyrazu motywującego i znacznej rozbieżności znaczeniowej. Z kolei, jeśli połączymy kryterium semantyczne z syntaktycznym, część derywatów uznamy za monosemiczne z podwójną lub wielokrotną rekcją, np.: *obrać, zasmarować* (wszystkie wymienione znaczenia danego czasownika będziemy traktować jako warianty semantyczne), a pozostałe za polisemiczne z rekcją dwojaką lub zróżnicowaną.

### Podsumowanie

Problem badania wieloznaczności niezaprzeczalnie należy do podstawowych i jednocześnie najtrudniejszych do rozwiązania nie tylko z punktu widzenia współczesnej semantyki, ale także w ramach badań diachronicznych czy transchronicznych (chronicznych)<sup>5</sup> na gruncie gwarowym. O ile w polszczyźnie ogólnej i historycznej kwestia polisemii czasowników była szeroko omawiana, o tyle w gwarach wciąż mamy nieliczne prace poświęcone temu zjawisku (np. Ejsmunt-Wieczorek 2017, 2020, 2022a, 2022b). Ze względu na

<sup>5</sup> Transchronia (chronia) – spojrzenie z punktu widzenia chronii pozwala uchwycić znaczenie kategoriale derywatu w powiązaniu z wymiarem leksykalno-gramatycznym wyrazu podstawowego. Chronia nie niweluje różnic między perspektywą synchroniczną a diachroniczną, a jedynie przerywa sztuczną granicę między podejściem statycznym i procesualnym w badaniu faktów językowych (Gala 2014a, 364).



specyfikę materiału gwarowego, nieustannie poszukuje się różnych możliwości i obiektywnych kryteriów pozwalających na rzetelną ocenę czasowników gwarowych pod kątem liczby znaczeń. W powyższych rozważaniach do analizy czasowników spróbowano zastosować kryterium syntaktyczne z nadzieją, że okaże się pomocne przy rozstrzygnięciu werbalnych dylematów semantycznych. Przytoczono przykłady, w których odmienna rekcja w takim stopniu różnicuje znaczenie czasowników, że z dużym prawdopodobieństwem można je uznać za polisemiczne, np.: *nalecieć*, *natrzeć się* oraz takie, w których odmienna rekcja nie pociąga za sobą przekonujących badacza rozbieżności semantycznych i może potraktować on leksem czasownikowy jako jednoznaczny z różnymi wariantami znaczeniowymi, np.: *obrać*, *zasmarować*. Wykorzystane tu kryterium syntaktyczne, ze względu na liczne bariery, które na swojej drodze badawczej spotyka dialektolog, takie jak: specyfika materiałów gwarowych, odmienna prefiksacja czy ograniczone badania nad składnią gwarową, w żaden sposób nie ułatwia zadania. Wydaje się, że zdecydowanie się na jedno określone kryterium, a nawet łączenie ich ze sobą, zawsze będzie miało wartość względną, a wnioski na temat polisemiczności czasowników arbitralny charakter.

### Rozwiązanie skrótów

- KSM – Kucala M. (1957), *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław.
- PSD – Pluta F. (1973), *Słownictwo Dzierżysławic w powiecie prudnickim*, Wrocław.
- SCD – Maciejewski J. (1969), *Słownik chełmińsko-dobrzyński*, Toruń.
- SGD – Szymczak M. (1962–1973), *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łączyskim*, t. 1–8, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SGL – Pelcowa H. (2012–2022), *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 1–10, Lublin.
- SGM – Wronicz J. (red.) (2016–2017), *Słownik gwar małopolskich*, t. 1–2, Kraków.
- SGO – Kaś J. (2011), *Słownik gwary orawskiej*, t. 1–2, Kraków.
- SGPKar – Karłowicz J. (1974), *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Warszawa.
- SGP PAN – Grabka B., Kucharzyk R., Okoniowa J., Reichan J. (red.) (1977–2017), *Słownik gwar polskich Polskiej Akademii Nauk*, t. 1–9, Kraków.
- SGŚl – Wyderka B. (red.) (2000–2017), *Słownik gwar śląskich*, t. 1–17, Opole.
- SL – Dejna K. (1974–1985), *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 20 (s. 189–277), t. 21 (s. 135–290), t. 22 (s. 135–268), t. 23 (s. 147–290), t. 24 (s. 149–274), t. 25 (s. 123–276), t. 26 (s. 117–257), t. 27 (s. 129–281), t. 28 (s. 119–261), t. 29 (s. 83–233), t. 30 (s. 91–213), t. 31 (s. 143–265), Łódź.

### Literatura

- Apresjan J. (1980), *Semantyka leksykalna: synonimiczne środki języka*, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Buttler D. (1968), *Problematyka badań nad homonimią*, „Przegląd Humanistyczny” nr 3, s. 57–80.

- Bogusławski A. (1973), *Właściwości pragmatyczne wyrażeń równoznacznych: projekt schematu*, „Pamiętnik Literacki”, nr 64/3, s. 121–158.
- Bogusławski A. (1976), *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” nr 8, s. 356–364.
- Bogusławski A. (1978), *Jednostki języka a produkty językowe. Problem tzw. orzeczeń peryfrastycznych*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 15–30.
- Cyran W. (1977), *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Ejsmunt-Wieczorek I. (2011), *Derywaty czasownikowe w gwarach południowomazowieckich na tle odpowiedników innogwarowych*, Primum Verbum, Łódź.
- Ejsmunt-Wieczorek I. (2017), *Polisemia werbalna w gwarach*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 64, s. 43–57.
- Ejsmunt-Wieczorek I. (2020), *O pograniczu słowotwórczo-leksykalnym werbalnych struktur wieloznacznych w gwarach polskich*, „TEKA Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych”, Wyd. Katowickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 137–150.
- Ejsmunt-Wieczorek I. (2022a), *O problemach terminologicznych dotyczących werbalnych struktur polisemicznych w gwarach*, [w:] *Polszczyzna w różnych jej aspektach od czasów najdawniejszych po współczesność*, red. A.S. Dyszak, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, s. 67–77.
- Ejsmunt-Wieczorek I. (2022b), *O metodologii badań polisemów i quasi-polisemów werbalnych w gwarach*, [w:] *Wokół słów i znaczeń. Słowotwórstwo w systemie i w tekście*, red. E. Badyda, B. Jędrzejczak, t. IX, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 102–111.
- Encyklopedia języka polskiego* (1999), red. S. Urbańczyk, M. Kucala, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Gala S. (2014a), *Chronia w słowotwórstwie gwarowym*, [w:] *Wybór pism dialektologicznych i onomastycznych*, red. I. Jaros, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 356–365.
- Gala S. (2014b), *Glosa do zagadnienia homonimii/polisemii w słowotwórstwie gwarowym*, [w:] *Wybór pism dialektologicznych i onomastycznych*, red. I. Jaros, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 337–343.
- Gardzińska J. (2001), *Z zagadnień składni dialektalnej*, Pracownia Wydawnicza Instytutu Historii Akademii Podlaskiej, Siedlce.
- Grochowski M. (1983), *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Wyd. UMK, Toruń.
- Grzegorzycowa R. (2010), *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Jadacka H. (2006), *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Janowska A. (2007), *Polisemia staropolskich czasowników. Źródła, swoistość, konsekwencje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Krupska-Perek A. (1998), *Wykolejenia składniowe w ustnych wypowiedziach ludowych: na tle innych konstrukcji dewiacyjnych*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź, s. 305–314.

- Labocha J. (2018), *Składnia gwarowa w badaniach językoznawczych*, [w:] *Historia języka, dialektologia i onomastyka w nowych kontekstach interpretacyjnych*, red. R. Przybylska, M. Rak, A. Kwaśnicka-Janowicz, Kraków, s. 211–217.
- Pelcowa H. (2021), *Hasło w słowniku gwarowym – problem metodologiczny współczesnej dialektologii*, „Gwary Dziś” 14, s. 277–288.
- Sędziak H. (1998), *Składnia łomżyńskich tekstów gwarowych*, Wyd. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża.
- Szymczak M., *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyskim*, t. 1–8, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962–1973.
- Wierzbicka A. (2006), *Semantyka: jednostki elementarne i uniwersalne*, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wierzbicka-Piotrowska E. (2020), *Wpływ prefiksacji na walencję polskich czasowników*, „Prace Filologiczne”, t. 75/1, s. 479–500.
- Wróbel H. (1998), *Czasownik*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkovej, R. Laskowskiego, H. Wróbla, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.